

# B.R.O, KARMEL (ft. TKM)

Skóra jak Latte macchiato  
Włosy to raczej espresso  
Oczy odbijają lato co najmniej dłużej o miesiąc  
Wyglądasz bardzo kobieco  
Dlatego myśli me grzeszą  
Koła pod nami przyśpieszą

bo twoje usta to karmel  
nie widzę dziś żadnych barier  
zapomniałem mych manier  
i chyba zgubiłem kroki  
bo twoje usta to karmel  
to sprowadza mnie na parter  
wiem, że dałaś mi szansę  
ten cukier musimy stopić  
stopić cukier na karmel

moje wady wyrzuciłem na zewnątrz  
moje grzechy wyrzuciłem na zawsze  
dobre wiem, że nie jesteś jak przedmiot  
dobrze wiem, że nie zamykam cię w klatce  
w moim życiu było za ciemno  
a przy tobie wszystko jest jasne  
przy tobie szybko nie gasnę  
czuję to dzisiaj wyraźnie

kiedy jedziemy tym miastem  
wszystko wydaje się łatwe  
czuje się wtedy jak Makbet  
usta działają jak magnes  
wiem czego pragniesz  
wchodzimy w zakręt  
łapiemy trakcje  
jest już po sprawie  
kto by pomyślał, 6. nad ranem  
ja będę miał właśnie ochotę na kawę, a ty?

Skóra jak Latte macchiato  
Włosy to raczej espresso  
Oczy odbijają lato co najmniej dłużej o miesiąc  
Wyglądasz bardzo kobieco  
Dlatego myśli me grzeszą  
Koła pod nami przyśpieszą

bo twoje usta to karmel  
nie widzę dziś żadnych barier  
zapomniałem mych manier  
i chyba zgubiłem kroki  
bo twoje usta to karmel  
to sprowadza mnie na parter  
wiem, że dałaś mi szansę  
ten cukier musimy stopić  
stopić cukier na karmel

powoli zasypiam, a ta noc jest pusta  
parzę sobie czarną kawę to jest 6  
ulubiony cukier dla mnie - to jej usta  
mała, ty czarujesz mnie jak jakaś wróżka  
łyżka cukru od nie nigdy nie jest pusta  
powiedz, gdzie jest twoja czarodziejska różdżka  
powiedz czemu zawsze trafiasz w moje gusta  
powiedz czemu, czemu, czemu ty chcesz ze mną iść  
czemu nie boisz się śnić  
to dla ciebie chce mi się żyć

to o ciebie będę się bił  
mała chcę parę tych chwil, kiedy nie było tych spin  
mała chcę parę tych dni, kiedy nie będzie tych spin  
ty ostatnio miewałaś łzy  
ja ostatnio miewałem sny  
znam jedną kawiarnię na krzyż  
ale chciałem tam z tobą iść  
ty ostatnio miewałaś łzy  
ja ostatnio miewałem sny  
mała, chce dziś zabrać cie na kawę

bo twoje usta to karmel  
nie widzę dziś żadnych barier  
zapomniałem mych manier  
i chyba zgubiłem kroki  
bo twoje usta to karmel  
to sprowadza mnie na parter  
wiem, że dałaś mi szansę  
ten cukier musimy stopić  
stopić cukier na karmel